

| Aleg 1111

Sprawozdanie

sejmowej Komisji agrarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z 20. września 1910, L. 80626 w przedmiocie operacji agrarnych i o petycji funkcyjaryusza technicznego oddziału agrarnego.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 20. września 1910 L. 80626 wykazuje Wydział krajowy na podstawie rocznego sprawozdania komisarza agrarnego i kierownika Oddziału technicznego za rok 1909 postęp prac komasacyjnych w gminach: Chiszewice (powiat Rudki), Lubliniec nowy, (powiat Cieszanów), Skniłówek (powiat Lwów), Skniłów (pow. Lwów). Podbereżce (pow. Lwów), i Wyszatyce (pow. Przemyśl), oraz dzielęń w gminie: Piaski (pow. Lwów), Maszkowice (pow. Nowy Sącz), Świniarsko (pow. Nowy Sącz), i Chełmiec polski (pow. Nowy Sącz), a nadto zdaje Wydział krajowy sprawę z wykonania uchwał Wysokiego Sejmu z dnia 3-go lutego 1910 L. 5089.

Co się tyczy postępu robót k masacyjnych i działowych komisya wstrzymuje się od powtarzania dat podanych w sprawozdaniu Wydziału krajowego a ograniczy się tylko do uwag i spostrzeżeń ogólnych.

Zarówno sprawozdania Wydziału krajowego jak i Komisji sejmowej w ostatnich latach kilkakrotnie zwracały uwagę na stosunkowo zbyt powolny postęp prac komasacyjnych w kraju i na niekorzystny stosunek, jaki zachodzi między rosnącą wciąż ilością prowokacyj a faktycznie przeprowadzonymi komasacjami i zwracano uwagę na zniechęcenie, jakie ten stan rzeczy wywołać może u ludności chętnej do komasacyi. Jak wiadomo ustawy agrarne dla Galicyi weszły w życie od nie wielu lat, więc z jednej strony walczyć się musi z konserwatyzmem i niedowierzaniem ludu, który na przykładach nie mógł jeszcze poznać całej wartości tej akcyi, z drugiej zaś strony szczupły personal techniczny liczący zaledwie 16 sił technicznych a 5 pomocniczych, w skład którego wchodzą same młode siły, musi powoli się wyrobić, by pewniej i szybciej pracować.

Oceniają więc rozwój prac agrarnych w naszym kraju, do których słusznie przywiązywano wielkie nadzieje, jako akcyi pierwszorzędного znaczenia dla rozwoju gospodarczego kraju, nie można przykładać miary postępu tych robót w innych krajach koronnych, gdzie prace te trwają od lat dziesiątek, gdzie się już wyrobiła pewna stała praktyka, personal techniczny się wyszkolił i gdzie wreszcie odpadają prawie w zupełności najważniejsze może powody hamujące żywszy postęp pracy, do których zaliczyć należy w pierwszej linii wprost skandaliczne u nas niezgodności faktycznego stanu posiadania z księgami gruntowymi i datami katastru.

Dla przykładu nadmieniam się skonstatowane niezgodności w Wyszatyccach, gdzie prace przy sporządzeniu faktycznego stanu posiadania prowadzi się od 1. stycznia b. r. aż do chwili obecnej i przypuszczalnie do końca grudnia trwać będą. Na 1649 wykazów hipotecznych okazało się dotąd 420 mylnie zapisanych właścicieli a ponadto 1400 parcel mylnie wykazanych, które na gruncie musiały być zmierzone. Przy sposobności sprawdzania, przy której to czynności stale było zajętych dwie siły, spisano dotychczas 380 protokołów.

Wreszcie liczyć się trzeba także z faktem niezmiernego w naszym kraju rozdrobnienia małej własności, wskutek czego liczby uczestników są olbrzymie i tak: w Chiszewicach na 1237 ha obszaru zgłoszonego do komasacyi było uczestników z wyżej 900 mających grunta w 4000 parcelach, — w Lublińcu nowym o powierzchni 1829 ha 1080 uczestników posiadających grunta w 9886 parcelach — w Wyszatyccach 1696 ha 1015 uczestników posiadających grunta w 10140 parcelach, wreszcie w Podberężcach o powierzchni 1083 ha 450 uczestników o 6500 parcelach. Przeto na jednego uczestnika wypada u nas przeciętnie 1 i 1/2 ha gruntu, podczas gdy w innych krajach 7 ha.

Wreszcie nie można pominąć trudnych warunków, w jakich tutejszy personal techniczny pracuje, nieraz wprost niemożliwych, gdzie spotyka się z niechęcią pojedynczych jednostek i narażony jest często na przykrości ze strony uczestników nie przebiegających w wyrażeniach ubliżających godności urzędnika, który wyłącznie dla ich dobra pracuje. Mimo tych wyjątkowych trudności, wśród których prace, komasacyjne się rozpoczęły, stwierdzić wypada, że prace te idą tempem coraz szybszem i że wykonane są z wzorową dokładnością i sumiennością, a ludność, która wyraża się już dziś z wdzięcznością, sama widzi i uznaje najlepiej olbrzymie korzyści jakie z tej pracy odnosi.

Nie można pominąć milczeniem ostrych słów krytyki, jakie padły podczas ostatniej sesyi sejmowej w dyskusyi nad operacyami agrarnymi. Krytyka ta oparła się wyłącznie na utyskiwaniach poszczególnych uczestników, których zbyt wygórowane pretensye mogące innych pokrzywdzić, nie zostały przy wykonaniu komasacyi uwzględnione. Jest to dowodem, że społeczeństwo nie zdaje sobie jasno sprawy z doniosłości tej akcyi mającej przyczynić się do rozwoju gospodarstwa krajowego i mało jest mu znany sposób przeprowadzenia komasacyi gruntów, co też głównie powoduje nieuzasadnioną krytykę.

Daje się słyszeć tu i ówdzie twierdzenie, jakoby koszta komasacyi nie odpowiadały korzyściom, a nawet wyrażano twierdzenia, jakoby koszta te dorównywały lub nawet przewyższały wartość komasowanych gruntów.

Twierdzenia te są zazwyczaj niczem nie uzasadnione ani też na dokładnych cyfrach oparte.

Po zasięgnięciu w tej mierze informacji u właściwego źródła można przykładowo podać cyfrowo daty, dotyczące niektórych dotąd prowadzonych komasacyj, i tak w SkniłóWKu wynoszą koszta, które ponosi kraj 9527 K. czyli na 1 ha 57 K.

74 h., w Lublińcu nowym 82.660 K. czyli na 1 ha 45 K. 41 h, w Chiszewicach, jako pierwszej komasacyi, gdzie ponadto przeprowadzono regulację miejscowości, wynoszą kosztą 53.875 K. czyli na 1 ha 43 K. 36 h., dotychczasowe kosztą Podbe-
reziec, gdzie czynności doprowadzono już do stadium prowizorycznego oddania, wy-
noszą 30.134 K. czyli na 1 ha 27 K. 82 h.

Do ostatecznego wykończenia wzrosną te kosztą najwyżej o 1/5 czyli przy-
puszczalnie wypadnie koszt 1 ha na 33 K. Wykazane kosztą obejmują płace perso-
nalu, kosztą podróży i dyety tychże.

Oceniając przeto ogólny pożytek komasacyi, na którą wprowadzie kraj zna-
czne ponosi ofiary, przyjść się musi do przekonania, że pożytek z podjęcia tej
akcyi jest ogromny, krok w podniesieniu wydajności naszych małych gospodarstw,
uregulowaniu stosunków i podniesieniu intensywności i wydajności gospodarstwa
olbrzymi a ofiary kraju z pewnością stracone nie będą, jeżeli usunie się jeszcze to,
co szybszemu postępowi prac obecnie stoi na przeszkodzie, a chodzi tu głównie
o utrudnienie wpływające z obecnej ustawy.

Komisya też osobnem sprawozdaniem przedkłada Wysokiemu Sejmowi pro-
jekt noweli do ustawy komasacyjnej i działowo-regulacyjnej, która ułatwia postę-
powanie i usuwa to, co szybszemu postępowi prac stało na przeszkodzie.

Ponadto uwzględnić należy niewyjaśniony dotąd stosunek służbowy całego
personalu technicznego, który w tym kierunku należy unormować, by stworzony
był dlań odrębny etat analogicznie do istniejących przy Wydziale krajowym biur
technicznych (drogowy, kolejowy i melioracyjny).

Na podstawie powyższego wyciągu Komisya sejmowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o operacyach agrarnych z dnia 20.
września 1910 L. 80625 przyjmuje się do wiadomości.

2. Etat personalu technicznego w oddziale technicznym miejscowego komi-
sarza agrarnego składać się ma począwszy od 1. października 1911 ;

a) z dwóch inspektorów agrarnych w VIII randze z płacą roczną po 3.600 K.
i dodatkiem aktywalnym po 960 Kor.;

b) z dwóch geometrów agrarnych w IX. randze z płacą po 2800 K. i do-
datkiem aktywalnym po 960 K.;

c) z pięciu adjunktów agrarnych w X. randze z płacą po 2200 K. i doda-
tkiem aktywalnym po 768 K.;

d) z sześciu asystentów agrarnych w XI. randze z płacą 1600 K. i doda-
tkiem aktywalnym po 576 K.;

e) z trzech pomocników technicznych z płacą miesięczną po 140 K. wreszcie

f) pięciu dyetaryuszom, z których dwóch z płacą po 4 K. a trzech z płacą
po 3 K. dziennie.;

g) Na kosztą komisji agrarnych wstawia się w rubrykę X. wydatków bu-
dżetu krajowego na rok 1911;

a) Na personal techniczny 50280 K.

b) Na fundusz podręczny 29188 K.

c) Na kosztą komisyjne 21100 K.

Razem 100468 K.

3) Poleca się Wydziałowi krajowemu, by dążył do znacznego pomnożenia personelu technicznego oddziału agrarnego i utworzenia odrębnego etatu dla tego oddziału analogicznie do istniejących przy Wydziale krajowym biur technicznych (drogowy, kolejowy i melioracyjny) oraz by wziął pod rozwagę ewentualne zniesienie istniejącej dotychczas XI. klasy rangi z tytułem asystenta agrarnego i by odpowiednie wnioski przedłożył już na najbliższej sesyi sejmowej.

Zast. Przewodniczącego :

Sala.

Sprawozdawca :

S. Mycielski.